VIII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji do Spraw Petycji**
(nr 86)
z dnia 12 września 2017 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Petycji (nr 86)

12 września 2017 r.

Komisja do Spraw Petycji, obradująca pod przewodnictwem posła **Sławomira Jana Piechoty (PO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie odpowiedzi Ministra Infrastruktury i Budownictwa na dezyderat nr 22 skierowany do Prezesa Rady Ministrów w sprawie zasad ustalania wysokości kosztów użytkowania do celów służbowych pojazdów niebędących własnością pracodawcy;

– rozpatrzenie odpowiedzi Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej na dezyderat nr 24 w sprawie przygotowania pracowników domów pomocy społecznej w zakresie umiejętności komunikowania się z podopiecznymi będącymi osobami głuchymi;

– rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany art. 26 ust. 6h ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz. U. z 2016 r. poz. 2032 ze zm.) w zakresie umożliwienia osobom, które ukończyły 65. rok życia, odliczania od dochodu stanowiącego podstawę obliczenia podatku wydatków ponoszonych z tytułu użytkowania sieci Internet bez ograniczeń określonych w tym przepisie (BKSP-145-217/17);

– rozpatrzenie petycji w sprawie uchylenia art. 83f ust. 1 pkt 3a ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (Dz. U. z 2016 r. poz. 2134 ze zm.) (BKSP-145-212/17);

– rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany zasad odpowiedzialności solidarnej za zobowiązania podatkowe w podatkach od nieruchomości, rolnym i leśnym (BKSP-145-220/17);

– rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2016 r. poz. 446 ze zm.), ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym (Dz. U. z 2016 r. poz. 814 ze zm.) oraz ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie województwa (Dz. U. z 2016 r. poz. 486 ze zm.) w zakresie wprowadzenia możliwości występowania przez mieszkańców gmin, powiatów i województw z obywatelską inicjatywą uchwałodawczą do organów stanowiących jednostkę samorządu terytorialnego (BKSP-145-223/17).

W posiedzeniu udział wzięli: **Jerzy Szmit** podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Budownictwa wraz ze współpracownikami, **Justyna Przekopiak** dyrektor Departamentu Podatków Sektorowych, Lokalnych oraz Podatku od Gier Ministerstwa Finansów, **Ewa Adamiak** zastępca dyrektora Departamentu Podatków Dochodowych Ministerstwa Finansów wraz ze współpracownikami, **Krzysz-**

tof Lissowski generalny dyrektor Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska, **Krystyna Wyrwicka** dyrektor Departamentu Pomocy i Integracji Społecznej Ministerstwa Rodziny, Pracy i Pomocy Społecznej, **Artur Kocik** główny specjalista w Departamencie Administracji Publicznej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, **Robert Czyż** autor petycji, **Małgorzata Niewiadomska-Cudak** i **Anna Maria Żukowska** przedstawicielki wnioskodawców petycji, **Marek Wójcik** pełnomocnik Zarządu Związku Miast Wojewódzkich ds. legislacyjnych oraz **Tomasz Kuszłejko** asystent przewodniczącego Komisji.

W posiedzeniu udział wziął pracownik Kancelarii Sejmu: **Kamil Micał** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komunikacji Społecznej.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Szanowni państwo, witam. Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Petycji. Stwierdzam, iż posiadamy kworum wymagane do skutecznego podejmowania decyzji zgodnie z regulaminem Sejmu. W projekcie porządku dzisiejszego posiedzenia mamy następujące sprawy. W punkcie pierwszym, odpowiedź Ministra Infrastruktury i Budownictwa na dezyderat nr 22 skierowany do Prezesa Rady Ministrów w sprawie zasad ustalania wysokości kosztów użytkowania do celów służbowych pojazdów niebędących własnością pracodawcy. W punkcie drugim, rozpatrzenie odpowiedzi Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej na dezyderat nr 24 w sprawie przygotowania pracowników domów pomocy społecznej w zakresie umiejętności komunikowania się z podopiecznymi będącymi osobami głuchymi. W punkcie trzecim, rozpatrzenie petycji w sprawie uchylenia art. 83f ust. 1 pkt 3a ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody. W punkcie czwartym, rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany art. 26 ust. 6h ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych, w zakresie umożliwienia osobom, które ukończyły 65. rok życia odliczania od dochodu stanowiącego podstawę obliczenia podatku wydatków ponoszonych z tytułu użytkowanej sieci Internet bez ograniczeń określonych w tym przepisie. W punkcie piątym, rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany zasad odpowiedzialności solidarnej za zobowiązania podatkowe w podatkach od nieruchomości, rolnym i leśnym. W punkcie szóstym, rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym, ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym oraz ustawy z 5 czerwca 1998 r. o samorządzie województwa w zakresie wprowadzenia możliwości występowania przez mieszkańców gmin, powiatów i województw z obywatelską inicjatywą uchwałodawczą do organów stanowiących jednostkę samorządu terytorialnego.

Czy do takiej propozycji porządku posiedzenia są uwagi? Nie słyszę. Zatem uznaję, iż porządek posiedzenia został przyjęty.

Przystępujemy do jego rozpatrzenia. Bardzo proszę pana ministra Jerzego Szmita o przedstawienie odpowiedzi na dezyderat nr 22 w sprawie zasad ustalania wysokości kosztów użytkowania do celów służbowych pojazdów niebędących własnością pracodawcy. Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Budownictwa Jerzy Szmit:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, otóż sprawa została podjęta w wyniku zgłoszenia poselskiego projektu ustawy o podniesieniu stawek za używanie samochodów prywatnych do celów służbowych. Projekt był analizowany, trafił na posiedzenie Komisji Infrastruktury, o tym jeszcze będę mówił. Natomiast może kilka słów na temat samego projektu. Przypomnę Wysokiej Komisji, jakie były założenia tego projektu. Dzisiaj mamy wyznaczoną stawkę maksymalną za zwrot kosztów używania samochodów prywatnych do celów służbowych, jest ona uzależniona od pojemności skokowej silnika, który jest używany w poszczególnych samochodach. Natomiast zasadniczą zmianą, którą zaproponował projekt poselski było, aby wprowadzić stawkę minimalną, która potem byłaby ukształtowana w sposób dowolny przez przedsiębiorców, przez instytucje zgodnie ze swoimi możliwościami, które wynikają z możliwości i potrzeb w danych firmach, organizacjach, placówkach.

Szanowni państwo, otóż takiej wersji zwrotu my nie akceptujemy, gdyż ona spowodowałaby możliwość daleko idących, mówiąc wprost, czasami nadużyć, czyli rozliczanie

kosztów, wypłacania pracownikom wynagrodzeń w formie delegacji, w formie kilometrówek. Dzisiaj mamy do czynienia z taką sytuacją, jeżeli chodzi o kierowców zawodowych, właśnie z tym się zmagamy, że znaczna część wynagrodzeń nie jest oskładkowana, jest wypłacana w formie delegacji i różnych ryczałtów. Chcielibyśmy jednak dążyć do tego, aby maksymalna ilość wynagrodzeń czy pensji, kwot, które trafiają do pracowników była oskładkowana, wchodziła w system emerytalny, była opodatkowana z wszystkimi tego konsekwencjami.

Zatem Wysoka Komisjo, takie było stanowisko ministerstwa w stosunku do tego projektu. Natomiast zaznaczyliśmy, zresztą też w czasie obrad Komisji, że jest to na pewno sprawa, nad którą warto dyskutować, gdyż od kilkunastu lat stawki kilometrówki nie wzrosły, a oczywiście koszty używania samochodów prywatnych wzrosły, więc logicznym i uzasadnionym jest, żeby jednak nad tą sprawą się pochylić i bardzo poważnie do niej podejść. Przede wszystkim dyskusja była o dwóch obszarach, chodziło o Lasy Państwowe, jak również o Pocztę Polską, były też wystąpienia pracowników obu tych instytucji, które przekonywały, że to należy dokonać. Jeżeli chodzi o merytoryczną stronę, to trudno zaprzeczyć, że jest tutaj słuszność. Natomiast myślę, że Komisja Infrastruktury podjęła bardzo dobrą decyzję, aby powołać specjalna podkomisję, miało to miejsce 24 maja, aby nad sprawą dalej dyskutować. Potrzebna nam będzie opinia Ministerstwa Finansów, które odpowiada za rozwój gospodarczy. Myślę, że jest to najlepszy sposób, żebyśmy doszli do takiego rozwiązania, które będzie zrównoważone i ten problem próbowało rzetelnie rozwiązać. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję panu ministrowi. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Bardzo proszę pana.

Autor petycji Robert Czyż:

Dzień dobry. Robert Czyż, autor petycji w sprawie kilometrówki. Wysoka Komisjo, bardzo dziękuję za to, że państwo pochyliliście się nad problemem kilometrówki. Dezyderat nr 22 był tak jakby ukłonem i pomocą, miał służyć, jako pomoc nam pocztowcom, listonoszom, leśnikom walczącym o zmianę stawek kilometrówki. Miał odpowiedzieć na szereg pytań, które Komisja pozwoliła zadać Ministerstwu Infrastruktury i Budownictwa. W mojej ocenie dezyderat nie odpowiada na żadne pytanie, które zostało zadane, oprócz tego, że wzrosną koszty używania kilometrówki, czyli i samochodów. Wiadomo, jeżeli wzrośnie ta stawka to również wzrosną koszty.

Chciałbym się też odnieść do wypowiedzi pana ministra. Projekt ustawy, który był załącznikiem do petycji, o której rozmawiamy, zresztą mojego autorstwa, wprowadza stawki maksymalne. Rozumiem, że projekt poselski wprowadzał stawki minimalne, tam była ta zmiana, ale tutaj dyskutujemy o petycji, i w petycji projekt ustawy mówił o stawkach maksymalnych, czyli tutaj się nic nie zmienia. Zdajemy sobie sprawę, że wprowadzenie tych stawek kilometrówki wcale nie musi pociągać automatycznie wzrostu wszystkich kosztów i wzrostu stawek w poszczególnych przedsiębiorstwach. Może być to robione też systematycznie na przykład w kolejnych latach. Jednak, tak jak wspomniałem i tak jak tutaj rozmawialiśmy w marcu tego roku, dezyderat Wysokiej Komisji miał za zadanie poznanie odpowiedzi na to, w jaki sposób te stawki powstały, w jaki sposób zostały wyznaczone w roku 2007. Miało odpowiedzieć na pytanie, dlaczego te stawki się nie zmieniły, a też pozwolić przeanalizować, być może też podkomisji do spraw poselskiego projektu ustawy, w jaki sposób elementy, które wpływają na stawki i na koszty eksploatacji pojazdu się zmieniły. W dezyderacie osobiście nie znajduję żadnej odpowiedzi na zadane pytania. Mam nadzieję, że Komisja, nie wiem, może jeszcze raz zwróci się o uzupełnienie tejże odpowiedzi.

Nie ukrywam, że w październiku będziemy obchodzić uroczystości 10-lecia obowiązywania tych stawek. Myślę, że warto też nadmienić, że te stawki nie zmieniały się dlatego, że właśnie w roku 2007 pan minister Polaczek, wprowadzając rozporządzenie z tymi stawkami, usunął punkt mówiący o ich corocznej waloryzacji. Do roku 2007 stawki systematycznie rok do roku rosły, od roku 1999 stawki rok do roku rosły o wskaźnik inflacji. Jeżeli te stawki dalej by rosły po roku 2007 o wskaźnik inflacji, czyli podnosiłyby się

o 1-1,5 % rok do roku, dzisiaj nie mielibyśmy sytuacji, gdzie stawki muszą wzrosnąć praktycznie o 20% żeby przynajmniej zrównoważyć koszty inflacji, czyli skumulowanej inflacji, którą mamy od 10 lat.

Bardzo dziękuję panu ministrowi, że też zauważa fakt, że stawki muszą się zmienić –padło na tej sali, że ministerstwo widzi problem, że stawki muszą się zmienić i koszty eksploatacji pojazdu wzrosły. Mam jeszcze tylko pytanie, jeżeli mogę je zadać. Kiedy ewentualnie te stawki się zmienią, czy to jest przyszły rok, czy znowu, nie wiem, rok 2027, czy mówimy o jakiejś odległej perspektywie czasu? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję. Kto z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Nie widzę. Zatem proszę pana ministra o odniesienie się do wypowiedzi.

Podsekretarz stanu w MIiB Jerzy Szmit:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowny panie, otóż wydaje się, że najlepszym miejscem do dyskusji na ten temat jest stworzona przez Komisję Infrastruktury podkomisja i deklaruję otwartość na rozmowy. Zapytamy oczywiście, bo musimy zapytać o opinię ministra finansów, jego głos jest tu niezmiernie istotny. Mam nadzieję, że stworzona podkomisja w miarę szybko rozpocznie funkcjonowanie. Myślę, że jesteśmy już po okresie wakacyjnym, w związku z tym mam nadzieję, że będziemy mogli tę dyskusję możliwie szybko podjąć i doprowadzić do konstruktywnych wniosków.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję. Nie ma pana posła Maliszewskiego, który był sprawozdawcą petycji, i to on powinien nam teraz rekomendować stanowisko. Natomiast, proszę państwa, mamy taką sytuację, że równolegle trwają prace nad rozwiązaniami dotyczącymi tej kwestii. W tej sytuacji, w moim przekonaniu, to nie Komisja do Spraw Petycji, a komisja resortowo właściwa powinna tę sprawę dalej prowadzić. Dlatego rekomenduję, byśmy na tym etapie zamknęli prace w naszej Komisji. Natomiast oczywiście, jeżeli tamte prace będą niesatysfakcjonujące dla środowisk zainteresowanych, to są różne formy aktywności i różne formy podejmowania inicjatyw, czy zgłaszanie poprawek przez posłów pracujących w tamtych komisjach. Oczywiście, to nie wyklucza w przyszłości powrotu również do formuły petycji, jeżeli by się okazało, że tamta droga jest w jakiś sposób niefunkcjonalna i nie prowadzi do realizacji zgłaszanych postulatów.

Dlatego w tej sytuacji proponuję, po pierwsze, przyjąć odpowiedź ministra, po drugie uznać dalsze prace w naszej Komisji za nieuzasadnione. Czy wobec takiej rekomendacji Komisja zgłasza uwagi? Nie słyszę. Zatem uznaję, iż takie podjęliśmy decyzje, co do tej kwestii.

Szanowni państwo przechodzimy do punktu drugiego, rozpatrzenie odpowiedzi Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej na dezyderat nr 24 w sprawie przygotowania pracowników domów pomocy społecznej w zakresie umiejętności komunikowania się z podopiecznymi będącymi osobami głuchymi. Tutaj pytanie, czy to pani dyrektor? Bardzo proszę, pani dyrektor Krystyna Wyrwicka, proszę o przedstawienie odpowiedzi ministra.

Dyrektor Departamentu Pomocy i Integracji Społecznej Ministerstwa Rodziny, Pracy i Pomocy Społecznej Krystyna Wyrwicka:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo posłowie, tak jak przekazaliśmy w pisemnej odpowiedzi i mówiliśmy o tym wcześniej na posiedzeniu Komisji do Spraw Petycji, jesteśmy bardzo otwarci, ponieważ oczywiście zależy nam na tym, aby usługi realizowane w domach pomocy społecznej były jak najlepszej jakości. W związku z tym zobowiązaliśmy się do przygotowania zmian w rozporządzeniu dotyczących standardów pomocy społecznej. Niestety nie mogę dzisiaj jeszcze zakomunikować, że rozporządzenie jest podpisane, ale oczekuję na komisję prawniczą i myślę, że stanie się to lada moment. Do tego rozporządzenia wprowadziliśmy zmiany, które rozszerzają usługi aktywizujące i podnoszące sprawność mieszkańców o usługi w zakresie komunikacji wspomagającej lub alternatywnej, czyli to jest oblig dla domu pomocy społecznej. Zaś po drugiej stronie, obowiązek szkolenia pracowników domów pomocy.

Oczywiście mamy świadomość, że ta kadra w ostatnim czasie nie jest stabilna, że następują zmiany, w związku z tym pewnie tego efektu nie osiągniemy tak szybko. Natomiast po wejściu w życie rozporządzenia będziemy chcieli się zwrócić do regionalnych ośrodków polityki społecznej, które generalnie szkolą kadrę pomocy społecznej, aby w swoich planach uwzględnili szkolenie pracowników domów pomocy. Plus drugi szczebel, to jest ten obowiązek, który jest na dyrektorach domów pomocy społecznej, aby personel był szkolony. Mamy nadzieję, że zdecydowanie poprawi to sytuację. Aczkolwiek zbierając różne informacje o tym jak jest teraz, mamy też takie sygnały, że problem jest znacznie szerszy, bo bardzo często osoby na przykład głuche też mają problemy z komunikowaniem się niewerbalnym. W związku z tym wymaga to pracy zespołowej obu stron, aby poprawić sytuację mieszkańców. Oczywiście będziemy to czynili, mając świadomość, że sama zmiana przepisów rozporządzenia jeszcze nie buduje idealnej sytuacji. Jednak będziemy chcieli dążyć do tego, żeby było jak najlepiej, żeby te osoby miały jak najmniej utrudnioną sytuację. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję. Ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Chciałbym spytać jeszcze panią dyrektor, na ile dzisiaj są sygnalizowane problemy? Czy państwo macie wiedzę, jaka jest grupa pensjonariuszy w domach pomocy społecznej, czy w innych podobnych placówkach opieki zwłaszcza stacjonarnej, którzy komunikują się wyłącznie w języku migowym i którzy tylko w ten sposób mogą prowadzić rozmowy?

Dyrektor departamentu MRPiPS Krystyna Wyrwicka:

Tak jak powiedziałam, niestety nie mamy takich typów domu i zresztą nie ma jakby takiej potrzeby. W związku z tym, ta grupa jest bardzo rozproszona. Są to często pojedyncze przypadki w danym domu pomocy społecznej, ale tak jak powiedziałam, że też jest po kilka osób, bo takie próby czyniono w województwach, żeby te osoby były w jednym domu, aby na przykład mogły się komunikować między sobą. Niestety to też nie wychodzi, ponieważ są różne sposoby migania i te osoby też ze sobą się nie komunikują.

Problem został dostrzeżony i myślę, że właśnie tak dwupoziomowo jesteśmy w stanie coś z tym zrobić. Dlatego powiedziałam o dwóch szczeblach szkoleń, ponieważ jeden to jest taki na poziomie domu, na poziomie pewnego minimum, który powinien dotyczyć dwóch stron zarówno mieszkańców jak i personelu. Drugi, być może bardziej specjalistyczny, dla kadry domów pomocy prowadzony przez regionalne ośrodki polityki społecznej. Jednak nie jesteśmy w stanie uporać się, znaczy nikt nie miał takiego celu, żeby wszystkie te osoby trafiały do jednego domu w województwie. W związku z tym będzie to pewnie proces i nie będzie to takie łatwe.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję pani dyrektor. Czy w tej sytuacji są dalsze pytania do kwestii wyjaśnionej przez panią dyrektor? Nie słyszę. Zatem proponuję przyjąć odpowiedź ministra na dezyderat w sprawie przygotowania pracowników domów pomocy społecznej w zakresie umiejętności komunikowania się z podopiecznymi będącymi osobami głuchymi. Czy jest sprzeciw wobec takiej propozycji? Nie słyszę. Zatem uznaję, iż Komisja przyjęła odpowiedź.

Szanowni państwo ze względów organizacyjnych zwracam uwagę, że o godzinie 10.00 jest rozpoczęcie posiedzenia Sejmu, możliwe są głosowania, a zatem chwilę przed godziną 10.00 będziemy musieli przerwać posiedzenie. Będziemy oczywiście je kontynuować po rozpoczęciu posiedzenia i wyjaśnieniu kwestii ewentualnych głosowań porządkowych.

Przechodzimy do kolejnego punktu, petycja w sprawie uchylenia art. 83f ust. 1 pkt 3a ustawy z dnia 16 kwietnia o ochronie przyrody. Bardzo proszę o zreferowanie petycji pana posła Marcina Duszka. Nie ma pana posła.

Szanowni państwo, to przechodzimy do kolejnego punktu, czyli petycja w sprawie zmiany art. 26 ust. 6h ustawy z 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych w zakresie umożliwienia osobom, które ukończyły 65. rok życia, odliczania od dochodu stanowiącego podstawę obliczenia podatku wydatków ponoszonych z tytułu użytkowania sieci Internet bez ograniczeń określonych w tym przepisie. Jestem referentem tej petycji.

Szanowni państwo, petycja dotyka ważnej kwestii społecznej, mianowicie możliwości korzystania z komunikacji poprzez Internet przez seniorów. Z petycją wystąpiła Grudziądzka Rada Seniorów, a w jej imieniu petycje podpisała przewodnicząca rady pani Lidia Chmielewska. Pani przewodnicząca wskazuje, że dla wielu seniorów jest to wyjątkowo ważny sposób zasięgania informacji, dowiadywania się o różnych sprawach, a więc edukacji, samorozwoju, a także komunikacji z innymi osobami. Bez wątpienia należy upowszechniać możliwość korzystania z Internetu przez seniorów. Natomiast sposób, jaki proponuje pani przewodnicząca Grudziądzkiej Rady Seniorów nasuwa różne wątpliwości, bo jak wynika z szerokiej opinii Biura Analiz Sejmowych, to niekoniecznie kwestie finansowe, zwłaszcza w dzisiejszych czasach bardzo szybkiego obniżania stawek za korzystanie z Internetu są rzeczywistą przeszkodą dla seniorów do korzystania z Internetu. Kwestie kosztów, jako przeszkodę wskazuje zaledwie 5% seniorów, natomiast znacznie więcej seniorów wskazuje swoje bardziej osobiste przeszkody, czyli nieumiejętność posługiwania się Internetem, obawę czy to jest w ogóle skuteczny sposób, czy to jest sposób bezpieczny, wskazują, że nie widzą też takiej potrzeby – jest to ponad 30% takich wskazań. Zatem gdzie tkwią te przeszkody i na ile te przeszkody można by pokonać?

Oczywiście opinia wskazuje na okoliczności likwidacji ulgi, ale właśnie jako zasadniczą kwestię w swoich negatywnych rekomendacjach ekspert Biura Analiz Sejmowych podaje, że po pierwsze, dzisiaj te opłaty są niskie i proponuje się różne sieci, a jednocześnie odliczanie tego uruchamia skomplikowany mechanizm podatkowy. Wreszcie ekspert wskazuje, że mogłoby to otwierać drogę do obchodzenia prawa, bo rejestrowane byłoby urządzenie na seniora, tylko po to, żeby uchylić się od płacenia podatku, czy obniżenia podatku. Wreszcie ekspert wskazuje na wątpliwość, dlaczego akurat granica 65 lat miałaby być tą granicą – jednak trudną do uzasadnienia.

W tej sytuacji mam propozycję byśmy wystąpili z dezyderatem do Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej o informację, na ile prowadzone są działania zachęcające seniorów do korzystania z Internetu, poszerzające kompetencje wśród seniorów, czy inne formy wspierania seniorów. Ponieważ bez wątpienia zwłaszcza dla osób, które zaczynają z wiekiem doświadczać naturalnych ograniczeń w poruszaniu się, mieć problemy ze wzrokiem i słuchem, Internet może być dla nich ogromną pomocą w życiu. Choćby w komunikacji z przyjaciółmi, oraz która też może mieć charakter ratunkowy, że komuś coś się dzieje niedobrego i wtedy informuje swoich bliskich, żeby szybko podjęli pewne działania. Bez wątpienia jest to niezwykle cenne narzędzie i dobrze by było, żeby jak najwięcej osób miało możliwość korzystania z niego. Zatem na ile poprzez różnego rodzaju organizacje pozarządowe, w tym zwłaszcza uniwersytety trzeciego wieku poszerzamy kompetencje seniorów w możliwości korzystania z komputera i z Internetu. Na ile wspierane są te organizacje i jak są wspierane? Na ile są prowadzone szerokie kampanie edukacyjne? W tym duchu bym wystąpił do Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Również po to, żeby inspirować takie działania i zachęcać do ich podejmowania. Taka jest moja propozycja.

Kto z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie, bardzo proszę. Nie widzę żadnych zgłoszeń. Czy zatem jest zgoda na przyjęcie dezyderatu do Ministra Rodziny, Pracy i Polityki społecznej? Widzę gesty wskazujące na poparcie dla takiego projektu. Zatem uznaję, iż Komisja przyjęła taką decyzję. Dziękuję.

Przechodzimy do kolejnego punktu: Rozpatrzenie petycji w sprawie...

Generalny dyrektor Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska Krzysztof Lissowski:

Panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Bardzo proszę.

Generalny dyrektor GDOŚ Krzysztof Lissowski:

Chciałbym wrócić do punktu 3., ponieważ miałem prezentować stanowisko resortu w sprawie wykreślenia art. 83f ust.1 pkt 3a i nie wiem czy w związku z tym, że nie ma pana posła, nie referuję...

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Niestety nie ma pana… Jest pan poseł Duszek? Znakomicie, przyszedł pan poseł. Rozpatrzenie petycji wymaga obecności posła referenta. Tylko niestety różne sytuacje się zdarzają, dobrze, że pan wywołał tę sprawę i akurat przybył na posiedzenie pan poseł Marcin Duszek.

Proszę zatem o przedstawienie petycji w sprawie uchylenia art. 83f ust. 1 pkt 3a ustawy z 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody.

Poseł Marcin Duszek (PiS):

Panie przewodniczący, szanowna Wysoka Komisjo, przedmiotem petycji Stowarzyszenia „Zdrowe Powietrze" jest postulat niezwłocznego podjęcia przez Sejm prac legislacyjnych w sprawie zmiany art. 83f ust. 1 pkt 3a ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody, poprzez usunięcie tego przepisu z katalogu ustawowych wyłączeń od obowiązku uzyskania zezwolenia na usunięcie drzewa lub krzewu z terenu nieruchomości, i przez to powrót do poprzedniego stanu prawnego, który w ocenie stowarzyszenia rozsądnie godził interesy właścicieli gruntów z interesem publicznym. Wnioskodawcy postulują podjęcie przez Sejm prac legislacyjnych zmierzających do zmiany brzmienia obowiązującej ustawy, zatem przedmiot petycji mieści się w zakresie zadań i kompetencji Sejmu. Petycja spełnia wymogi formalne określone w art. 4 ust. 1 ustawy o petycjach.

Dotarła do nas analiza Biura Analiz Sejmowych, ekspert podkreśla, że wnioskodawcy trafnie wskazują, że zagadnienie będące przedmiotem petycji wiąże się z koniecznością wyważenia interesu właściciela nieruchomości gruntowej, który ma prawo do korzystania z niej, oraz interesu publicznego, który wyraża w ograniczaniu działań mogących zagrażać środowisku naturalnemu. Jednak w dniu 11 maja 2017 r. uchwalona została ustawa o zmianie ustawy o ochronie przyrody, która w istotnym stopniu modyfikuje stan prawny będący przedmiotem petycji. Zmiana brzmienia art. 86f ust. 1 pkt 3 oraz dodanie nowych ustępów art. 86f ustępy od 4. do 20. zasadniczo ograniczają swobodę osób fizycznych będących właścicielami nieruchomości w zakresie usuwania drzew. Zgodnie z nowymi zasadami w przypadku, o którym mowa w ust. 1 pkt 3a, właściciel nieruchomości będzie zobowiązany do dokonania zgłoszenia do organu, w którego kompetencjach leży wydawanie zezwoleń na usunięcie drzew i krzewów.

Panie przewodniczący, to może tyle, wnioski dalsze po zabraniu głosu przez pana, który prosił o głos.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Bardzo proszę.

Generalny dyrektor GDOŚ Krzysztof Lissowski:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Sytuacja wygląda tak, że resort jest zdecydowanie przeciwny, bo u podstaw tej zmiany legislacyjnej leżało to, żeby prawo własności miało jakikolwiek sens i po tych zmianach majowych, o których pan poseł był łaskaw powiedzieć, które uściśliły, a w zasadzie uniemożliwiły jakiekolwiek działania związane z działaniem komercyjnym. W tej chwili pkt 3a odnosi się tylko do działań niezwiązanych z działalnością komercyjną, w związku z powyższym wykreślenie tego punktu podważyłoby sens w ogóle tej nowelizacji.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję. Kto z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie?

Panie pośle, proszę zatem o rekomendację.

Poseł Marcin Duszek (PiS):

Rekomendujemy nieuwzględnienie przedmiotu…

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Żądania petycji, tak?

Poseł Marcin Duszek (PiS):

Tak.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Nieuwzględnienie żądania petycji. Czy do takiej rekomendacji, takiej propozycji pana posła są uwagi? Nie słyszę. Wydaje się, że ta zmiana przepisu rzeczywiście jakby czyni postulat – jednak już niestety dość dawny, bo petycja wpłynęła 4 kwietnia – za bezzasadny. Zatem jest rekomendacja, aby nie uwzględnić żądania będącego przedmiotem petycji. Czy do takiej rekomendacji jest sprzeciw? Nie słyszę. Zatem uznaję, iż Komisja podjęła taką decyzję.

Szanowni państwo, dziękuję.

Przechodzimy do kolejnego punktu, petycja w sprawie zmiany zasad odpowiedzialności solidarnej za zobowiązania podatkowe w podatkach od nieruchomości, rolnym i leśnym. Przedstawi tę petycję pani wiceprzewodnicząca Urszula Augustyn.

Poseł Urszula Augustyn (PO):

Dziękuję bardzo. Na wstępie chciałam powiedzieć, że petycja została złożona w sposób formalny. Żądanie, które zostało w tej petycji zawarte mieści się w zakresie zadań i kompetencji Sejmu. Autorem petycji jest pan Michał Pietrzak, który jest pracownikiem urzędu miasta i właśnie zajmuje się podatkami, więc jest osobą doświadczoną. Celem jego petycji jest uproszczenie przepisów podatkowych w taki sposób, aby jak najwięcej podatników rozumiało sposób naliczania podatków i żeby do tych podatków się w sposób jawny i przejrzysty mogło odnosić. Przedmiotem petycji pana Michała Pietrzaka jest żądanie zmiany zasad odpowiedzialności solidarnej w ramach opodatkowania podatkiem od nieruchomości, podatkiem rolnym i podatkiem leśnym. Chodzi szczególnie o zmianę zasad opodatkowania solidarnego w podatku od nieruchomości, rolnym i leśnym, i zastąpienie go rozwiązaniem zakładającym opodatkowanie współwłaścicieli względem udziału w nieruchomościach. Przy jednoczesnym pozostawieniu regulacji dotychczas zobowiązujących, w których można byłoby korzystać np. w stosunku do tak zwanych dużych kwot należności w odniesieniu, do których szczególna jest ochrona wierzyciela.

W uzasadnieniu petycji wskazano, że w przypadku, gdy na współwłaścicielach nieruchomości ciąży solidarny obowiązek zapłaty podatku, to, co do zasady, w postępowaniu podatkowym w stosunku do nieruchomości znajdujących się we wspólności postępowanie prowadzone jest w stosunku do całej nieruchomości w odniesieniu do wszystkich jej współwłaścicieli. Zdaniem wnioskodawcy, powyższe jest źródłem problemów i nieprawidłowości zarówno dla podatników jak i dla gmin. Jest to bowiem sytuacja nie dla wszystkich zrozumiała i nie każdy poczuwa się do płacenia tych podatków. Poza tym wnioskodawca pokazuje kilka różnych sytuacji, które powodują, że kiedy mamy taki przypadek, że jest większa liczba współwłaścicieli, to zdarza się na przykład, że koszty doręczenia każdemu z nich decyzji przekraczają wysokość podatku. Zdarza się także tak, to jest kolejny przykład, że z uwagi na istnienie odpowiedzialności solidarnej za zobowiązania, w sytuacji, gdy nieruchomość stanowi przedmiot współwłasności, od każdego z podatników można egzekwować całość należności w drodze postępowania egzekucyjnego. W takiej sytuacji pozostali współodpowiedzialni jak gdyby są zwolnieni.

Są też sytuacje, kiedy nieruchomość znajduje się w posiadaniu wielu podmiotów, z których jeden jest osobą prawną a inne są osobami fizycznymi. Tutaj także ta sytuacja w odniesieniu do poszczególnych udziałowców jak gdyby płacenia tego podatku jest bardzo różna. W związku z tym jest mnóstwo takich sytuacji, które są niejasne, nieczytelne i nie zawsze są klarowne, a służby pobierające podatek od czasu do czasu tego podatku nie pobierają właśnie ze względu na to, że udziałowcy ponieśliby podatek taki, jaki państwo musiałoby zapłacić za wysłanie do nich zawiadomienia. Czyli intencja wnioskodawcy, czy też autora petycji, jest jasna i klarowna. Chciałby, żeby podatek był prosty, czytelny i żeby łatwo go było płacić. Natomiast analizowane przez autora petycji przypadki pokazują, że wcale tak łatwo i jasno niestety nie jest.

Jedna z kwestii, która została podniesiona przez autora petycji została już rozwiązana. Mianowicie chodzi o kwestię dotyczącą zwolnienia z podatku przysługującego jednemu lub kilku właścicielom nieruchomości. Rozwiązanie to zostało zapisane w ustawie, która weszła w życie 25 maja 2017 r. i w związku z tym jak gdyby jedna z części tej pety-

cji jest nieaktualna, rozwiązana. Petycję otrzymaliśmy w kwietniu, natomiast rozwiązanie weszło w życie 25 maja, stąd autor petycji mógł też o tym rozwiązaniu nie wiedzieć.

Generalnie rzecz biorąc, jak gdyby wnioskując, intencja autora petycji jest bardzo słuszna. Byłoby najlepiej, gdyby podatki były bardzo przejrzyste i jasne. Niestety nie jest to w praktyce takie proste. Autor petycji nie proponuje żadnego rozwiązania, nie zapisuje go w żaden sposób, pokazuje tylko kierunek zmian, jaki należałoby wprowadzić. Żeby jednakowoż spełnić żądanie zawarte w tej petycji należałoby zmienić cały system podatkowy, zapisać w jakiś sposób zupełnie prosty. Co nie jest przedsięwzięciem łatwym i prostym. Natomiast to, co zawarte jest w tej petycji jest problemem szczególnie dla poborców podatkowych, czyli dla urzędnika, który pracuje w urzędzie i który musi szukać rozwiązań. Nie zawsze są to rozwiązania skuteczne, ale jeszcze raz chciałabym podkreślić, one powinny skutkować zmianami w całym systemie, a nie jest to takie proste. Chodzi nie tylko o system podatkowy, ale także o określenie współwłasności. Bowiem sytuacja, o której mówi autor petycji, przede wszystkim odnosi się do takiej, kiedy jest jeden obiekt, jeden budynek, jedna własność rolna, grunt, las czy droga, ponieważ na przykład drogi dojazdowe na osiedle są często własnością prywatną, i tych udziałowców jest bardzo wielu i są na różnych prawach. Budzi to bardzo wiele wątpliwości, także zmiany musiałyby być naprawdę zmianami kompleksowymi, a to jest bardzo trudna sprawa. Tyle, jeśli chodzi o petycję i wnioski z niej płynące. Jeśli chodzi o rekomendację, co do zakończenia działania w związku z tą petycją, to jeśli pan przewodniczący pozwoli, po dyskusji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję. Kto z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Bardzo proszę panią.

Dyrektor Departamentu Podatków Sektorowych, Lokalnych oraz Podatku od Gier Ministerstwa Finansów Justyna Przekopiak:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, bardzo dziękuję. Justyna Przekopiak, dyrektor Departamentu Podatków Lokalnych Ministerstwa Finansów. Nasza opinia odnośnie do postulatów zawartych w tej petycji i sposobu ich rozwiązania, które nie do końca zostały przedstawione, jest zbieżna z opinią profesora Dzwonkowskiego, sporządzoną na potrzeby Biura Analiz Sejmowych, wskazującą kilka obszarów, na które należałoby zwrócić uwagę. Po pierwsze, nie sposób się nie zgodzić, że jest to zmiana zdecydowanie systemowa, jest to pierwsza podstawowa rzecz. Na pewno niedająca się rozwiązać jednym prostym przepisem, bez analizy wszystkich konsekwencji związanych ze zmianami. Przede wszystkim trzeba mieć na względzie dochody, a podatek od nieruchomości rolnej i leśnej, o którym mówimy, jest dochodem budżetów gmin. Z punktu widzenia budżetów gmin trzeba mieć świadomość, że solidarna odpowiedzialność za podatek w przypadku współwłasności jednak zapewnia lepsze źródło zaspokojenia wierzyciela, czyli gminy z tytułu zobowiązania podatkowego. Solidarna odpowiedzialność, w skrócie możemy powiedzieć, zawsze używałam do studentów takiego określenia, że to jest trochę jak trzej muszkieterowie, czyli jeden za wszystkich, wszyscy za jednego, ergo gmina może podatek ściągnąć od dowolnego ze współwłaścicieli. Jest to taki podstawowy aspekt, który musimy mieć na względzie, analizując tę sytuację, to znaczy, na ile jesteśmy w stanie wtedy ponieść konsekwencje zmniejszonych wpływów, w przypadku niemożności ściągnięcia podatku od poszczególnych współwłaścicieli.

Drugi aspekt tego problemu to jest fakt, że tak jakby od strony wnioskującego nie wydaje się, że zauważył dwa rodzaje współwłasności, a mianowicie współwłasność ułamkową i współwłasność solidarną. Współwłasność ułamkowa pozwoliłaby w prostszy sposób określić zakres odpowiedzialności poszczególnych współwłaścicieli. W przypadku współwłasności solidarnej, łącznej, nie ma takiej możliwości, więc tak naprawdę i tak musielibyśmy przewidzieć funkcjonowanie dwóch reżimów prawnych. Mając jednak na względzie poszczególne trudne sytuacje, już powoli wprowadzane są pewne wyłomy, które są przemyślane. Jeden z tych, o których pani poseł była uprzejma powiedzieć właśnie w przypadku –zresztą w wyniku petycji przez państwa przyjętej – wprowadzonej zmiany w ustawie, że w momencie, kiedy mamy współwłaścicieli podmiotowo zwolnionych i płacących, zobowiązanych do płacenia podatku, ci podmiotowo zwolnieni nie płacą

i również ich, jeżeli da się określić ich udział, nie płacą pozostali współwłaściciele od tych ich części. Jest wyłom w przypadku szczególnych nieruchomości, jakim są hale garażowe, który też pozwala przypisać poszczególnym właścicielom lokali udział we współwłasności w postaci hal garażowych.

Kolejny problem, który analizujemy, też jakby właśnie w konsekwencji, to są kwestie dróg, szczególnie dróg dojazdowych do osiedli, ponieważ tam również nie ma problemu z określaniem udziału. Natomiast jest cała masa przypadków, w których tak naprawdę nie jesteśmy w stanie określić tego udziału, chociażby wtedy, kiedy mamy na przykład współposiadaczy, również będących podatnikami nieruchomości odziedziczonych, ale bez postępowania spadkowego. Generalnie z punktu widzenia Kodeksu cywilnego współwłasność jest swego rodzaju stanem przejściowym. Kodeks przewiduje drogę do zniesienia tej współwłasności, a nie do jej powstawania – to powstawanie z reguły jest jakby przewidziane na czas jakiś. Wydaje się de facto, że te problemy, o których pisze wnioskujący, trochę wynikają tak naprawdę z braku ewidencji, braku pełnych baz niż z punktu widzenia realizacji obowiązków podatkowych. Notabene, tutaj też jakby się to nie pojawiło, Wysoki Sejm był uprzejmy przyjąć zmianę ustawy, która powoduje, że nie doręcza się decyzji, jeżeli koszty doręczenia są niższe niż kwota zobowiązania podatkowego. Ergo jeden z tych argumentów, który tutaj się pojawia, wydaje się, że jest już nieaktualny. Już pomijam fakt, że nie sposób jest wyważyć tak ot znienacka, co to znaczy duże kwoty należności. Też w tej chwili mamy rozwiązanie upraszczające pobór, które powoduje, że kwoty podatku poniżej 100 zł są płacone jednorazowo, nie w czterech ratach. A już formuła, aby opcjonalnie pozostawić rozwiązanie o solidarnej odpowiedzialności jest w ogóle nieprecyzyjna, naszym zdaniem jakby istnienie tego problemu jest widoczne.

Natomiast wydaje się, że wymaga bardzo spokojnego analizowania wszystkich konsekwencji przyjętej zmiany, bo jest to ewidentnie zmiana systemowa. Z punktu widzenia ministra finansów raczej należałoby jeszcze poddać wszelkie konsekwencje analizie i dopiero ewentualnie wtedy decydować się na rewolucję. Ponieważ byłaby to rewolucja, z punktu widzenia systemu podatku od nieruchomości, który jest głównym źródłem zasilania obok udziału w PIT-cie gmin, czyli samorządu terytorialnego. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję. Kto z państwa chciałby zabrać głos? Proszę bardzo, pani poseł Magdalena Kochan.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Fakt, że w tych podatkach nastąpi rewolucja, jak pani była uprzejma zauważyć, tym bardziej utwierdza mnie w przekonaniu, że winniśmy wystąpić do ministra finansów z dezyderatem w tej kwestii. Zgoda, podatek od nieruchomości jest głównym źródłem dochodu gmin, ale głównie podatek od nieruchomości, na której uprawia się działalność gospodarczą, bo ten przynosi największy dochód, także podatek od nieruchomości budowlanych. Natomiast podatek leśny i podatek rolny niekoniecznie aż w takiej wysokości ma wpływ na dochody jednostek samorządu terytorialnego.

Niemniej jednak z punktu widzenia osoby, która ma z tym kłopot, nie kłopot w sensie finansowym, ponieważ ten podatek w moim przypadku, przepraszam, że się posługuję swoim osobistym doświadczeniem, ale wiem jak on jest skomplikowany. Otóż do mojego mini osiedla prowadzi droga, którą wykupiliśmy od gminy za złotówkę. Wiąże się to z udziałem poszczególnych osób mieszkających na tym osiedlu w solidarnej odpowiedzialności za tę drogę i odprowadzanie podatku. Z gminą ustaliliśmy po latach różnych przepychanek, bo raz to płacił jeden z sąsiadów, potem wszyscy oddawaliśmy, a ponieważ kwoty wynosiły 10, 12, 15 zł, różnie było z tym oddawaniem. W efekcie wypracowaliśmy z gminą taki podział, w którym każdy z nas ma swój udział i wiemy za co płacimy. Natomiast wystarczy, że jedno z nas opóźni swoją opłatę podatku, żebyśmy wszyscy otrzymali wezwanie do ponownego płacenia całości. Dlatego te kwestie jednak wymagają regulacji.

Moim zdaniem, solidarność w płaceniu polegająca na tym, że wystarczy jeden nie do końca uczciwy współwłaściciel, żeby reszta ponosiła konsekwencje jego nieuczciwości, nie jest dobrym rozwiązaniem z punktu widzenia obywatela. Z punktu widzenia wspólnoty, gminy, która dochodzi swoich roszczeń od innych, niekoniecznie winnych,

też wydaje mi się wątpliwa w tym układzie. Uczciwość tego wszystkiego nie wiąże się ze słowem solidarność, bo ta solidarność jest wątpliwa. Zatem warto w tej kwestii podjąć działania, które uproszczą, ułatwią i stanowić będą bardziej solidarne rozwiązanie wobec obywateli. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję. Kto z państwa jeszcze chciałby zabrać głos? Nie słyszę. Zatem bardzo proszę panią przewodniczącą Augustyn.

Poseł Urszula Augustyn (PO):

Dziękuję bardzo. Powiem szczerze, że byłam skłonna do rekomendacji państwu, żebyśmy oddalili żądanie zawarte w petycji, jednak zastanowiła mnie odpowiedź pani, która reprezentuje Ministerstwo Finansów. Otóż sam przykład, który jest podany przez autora petycji pokazuje, że nawet cząstkowo, wyrywkowo można te problemy rozwiązywać i ułatwiać ludziom życie. Choćby ze względu na to, że jeden z tych problemów państwo rozwiązaliście, bo ustawa, która weszła w maju powoduje, że jednego kłopotu nie ma. Natomiast autor petycji ze swojego urzędniczego doświadczenia wskazuje na inne problemy, które nie są takie oczywiste. Powiem szczerze, miałam nadzieję, że w pani wypowiedzi wybrzmi coś takiego, że państwo nad tym pracujecie, przynajmniej bierzecie pod uwagę rozwiązanie poszczególnych fragmentów. Na przykład w takich sytuacjach, gdzie jest kłopot z solidarną odpowiedzialnością w przypadku własności ułamkowej, albo kiedy mamy właściciela osobę fizyczną i osobę prawną. Wydaje mi się, że jednak w ministerstwie debata na ten temat musi się odbywać, że ministerstwo powinno reagować, szczególnie, że petycję podnosi osoba, która jest jak gdyby po państwa stronie. Jest to osoba, która jest w pewnym sensie poborcą podatkowym i jest zainteresowana tym, żeby to było jasne i przejrzyste.

Powiedziałam na wstępie i absolutnie to potwierdzam, że wszystko wymaga kompleksowej zmiany. Jednak rozważanie poszczególnych fragmentów tej petycji jest właściwie państwa obowiązkiem. Państwo powinniście analizować poszczególne rozwiązania, które wskazuje wam urzędnik. Ponieważ urzędnik samorządowy jest zainteresowany tym, żeby ten podatek był pobierany, żeby był pobierany sprawiedliwie, był jasny i czytelny dla obywateli. Tym bardziej, że wskazany przez panią poseł przykład mówi, że jeżeli jeden z tych udziałowców, jedna setna, jedna tysięczna jest nieuczciwa, to pozostali muszą wziąć jak gdyby na siebie realizację.

Dlatego, panie przewodniczący, jednak poprosiłabym, i takie rozwiązanie bym rekomendowała, żebyśmy napisali do ministerstwa dezyderat, w którym zadamy pytanie, co w poszczególnych przypadkach – tu cztery przypadki są wymienione – ministerstwo w tej chwili robi. Być może z odpowiedzi ministerstwa okaże się, że jednak państwo analizujecie poszczególne przypadki. Autor petycji nie dał gotowego rozwiązania, ale autor petycji jak gdyby też niekoniecznie musi to rozwiązanie pokazać. Natomiast ministerstwo powinno o tym dyskutować. Być może, w ramach tej dyskusji, tak jak pani sama była uprzejma powiedzieć, jedno z rozwiązań weszło już w życie, a więc jeden kłopot żeśmy rozwiązali. Może w wyniku tej petycji kolejny kłopot uda się rozwiązać, bo być może państwo jesteście już na drodze rozwiązania któregoś z pozostałych przykładów. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję. Bardzo proszę pani dyrektor.

Dyrektor departamentu MF Justyna Przekopiak:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Myślałam, że to wybrzmi, ale widać z tego, że nie do końca mi się udało, że właśnie analizujemy poszczególne przypadki. Właśnie próbując nie naruszać systemu ze względu na nie do końca rozeznane konsekwencje z punktu widzenia gmin, to są urzędnicy samorządowi, oni też pracują dla gminy. Tak naprawdę, jako organ zajmujemy się trochę nie swoimi pieniędzmi i nie swoimi podatkami, więc też staramy się jakby proponowane rozwiązania wprowadzać z dużą delikatnością. Są to dochody samorządu, nie dochody budżetu państwa, i też samorządowe służby podatkowe w żadnym zakresie nie podlegają ministrowi finansów. Także operując

na cudzych pieniądzach staramy się to robić z pewną delikatnością, żeby rozeznać konsekwencje wszystkich tych działań.

Natomiast to, co próbowałam powiedzieć i widać nie osiągnęłam tego rezultatu, to teraz bym chciała podkreślić, my dokładnie po kolei wszystkie takie sytuacje analizujemy. Stąd rozwiązania: o zniesieniu odpowiedzialności solidarnej za garaże, o wyłączeniu podmiotowych zwolnień z zakresu obowiązku podatkowego, wprowadzenie rozwiązania, że nie doręczamy decyzji, jeżeli kwota podatku jest niższa, tak, żeby samorządy nie wydawały więcej niż mogą zarobić, czy też jednokrotna płatność podatku, jeżeli podatek nie wynosi 100 zł, żeby zmniejszać koszty administracyjne. I te rozwiązania niejako obserwujemy. Czyli staramy się te rozwiązania tak przeanalizować, żeby wprowadzane miały same pozytywne efekty, a nie miały efektów negatywnych. Pani poseł, i właśnie przypadek o drodze jest to kolejny analizowany przez nas przypadek, który, jeżeli Wysoka Izba taką podejmie decyzję, prawdopodobnie będzie rozwiązywany. Natomiast, tak jak mówię, cały czas analizujemy, bo jesteśmy w kontakcie z organami podatkowymi samorządowymi i przede wszystkim współpracujemy z samorządami w tym zakresie, ponieważ od strony praktycznej najwięcej są nam w stanie powiedzieć, co przynosi kłopoty.

Z drugiej strony, pani poseł, akurat przy rolnym jest najmniejszy problem, dlatego, że tam generalnie jest rozwiązanie takie, że jeżeli jest współwłasność bądź współposiadanie gospodarstwa rolnego, to obowiązek ciąży na tym, kto to gospodarstwo prowadzi. Jednak tam jest troszeczkę prościej, bo ta ziemia wymaga uprawiania. Tam jest łatwiej znaleźć osobę, która faktycznie tym odpowiedzialnie włada. Natomiast przy innych rodzajach współwłasności bywa różnie. Ponieważ to jest troszkę tak, że też nie chcielibyśmy premiować rozwiązań, które powodują, że nie są porządkowane stany prawne w Polsce, że jest iluś współwłaścicieli, którzy nie są zainteresowani tym, żeby uregulować stan prawny. Gdy nie będzie określony udział we współwłasności, to wtedy od określonej nieruchomości gmina najzwyczajniej w świecie w ogóle nie będzie mogła pobrać podatku, bo nie będzie tego udziału określonego – wtedy ta solidarna odpowiedzialność ułatwia. Jednak z drugiej strony, jest to droga dla współwłaścicieli do porządkowania tych stanów prawnych. Wydaje się, że z punktu widzenia ich bezpieczeństwa, obrotu i funkcjonowania trzeba zachęcać do takich działań, które będą powodowały, że stany faktyczne będą odpowiadały stanom prawnym, a takiego zwyczaju jakby trochę jeszcze nie ma u nas tak mocno. Nie chcielibyśmy jakby zachętami podatkowymi wskazywać, że ten stan jest pożądany z punktu widzenia porządku prawnego.

Natomiast przy okazji drogi czy tych garaży, to rzeczywiście, są to sytuacje nie do rozwiązania, bo tam znieść współwłasności nie można. Takie przypadki są po kolei właśnie rozwiązywane. Rzeczywiście droga, to jest kolejny z takich przykładów. Jeżeli teraz już lepiej wybrzmiałam, że cały czas to analizujemy, to tak rzeczywiście jest, i staramy się te rozwiązania po kolei wprowadzać, nawet proponować państwu.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję pani dyrektor. Pani przewodnicząca Augustyn.

Poseł Urszula Augustyn (PO):

Dziękuję bardzo. Bardzo dobrze pani wybrzmiała. Mam nadzieję, że zrozumiałam. Jednak mówimy o wspólnych naszych pieniądzach, są to nasze pieniądze, nas podatników. Dlatego myślę, że będzie uczciwie i dobrze wobec autora tej petycji, jeśli ministerstwo odniesie się do tych poszczególnych przypadków, więc proponuję dezyderat.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję. Zatem wniosek o dezyderat, żeby precyzyjnie przyjąć to stanowisko. Szanowni państwo, za chwilkę głosowania, dlatego myślę, że rozstrzygnijmy tę kwestię.

Czy jest sprzeciw wobec zamiaru dezyderatu? Nie słyszę. Zatem podejmujemy decyzję o wystąpieniu z dezyderatem.

Szanowni państwo, ogłaszam przerwę. Wznowimy posiedzenie Komisji zaraz po rozstrzygnięciu kwestii porządkowych dotyczących tego posiedzenia. Przypuszczam, że około godziny 10:15 wznowimy posiedzenie. Ogłaszam przerwę do tego momentu. Dziękuję.

[po przerwie]

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Szanowni państwo, wznawiamy posiedzenie. Przystępujemy do rozpatrzenia ostatniego punktu posiedzenia rozpoczętego o godzinie 9.00. Mianowicie, rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym, ustawy z 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym oraz ustawy z 5 czerwca 1998 r. o samorządzie województwa w zakresie wprowadzenia możliwości występowania przez mieszkańców gmin, powiatów i województw z obywatelską inicjatywą uchwałodawczą do organów stanowiących jednostek samorządu terytorialnego. Bardzo proszę o przedstawienie petycji panią wiceprzewodniczącą Urszulę Augustyn.

Poseł Urszula Augustyn (PO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo, petycja jest złożona przez Sojusz Lewicy Demokratycznej. W imieniu Sojuszu podpisany jest pan przewodniczący i pan sekretarz generalny. Petycja dotyczy bardzo ważkiej sprawy, która o tyle jest różnie interpretowana, że stanowiska sądów, wyroki i decyzje w tej materii bywają także różne. Sprawa nie powinna budzić żadnych wątpliwości. Dotyczy ona wprowadzenia ustawowej możliwości występowania przez mieszkańców gmin, powiatów i województw z obywatelską inicjatywą uchwałodawczą.

W uzasadnieniu petycji zaznaczono, i tu chciałabym zacytować: „W statutach wielu jednostek samorządu terytorialnego przewiduje się możliwość wnoszenia przez grupy mieszkańców projektów uchwał do organów stanowiących, a zatem bez bezpośredniego inicjowania przez obywateli procesu prawodawczego w radach gmin, powiatów i sejmikach województw. Takie rozwiązanie sprzyja rozwijaniu świadomości obywatelskiej, poczucia odpowiedzialności za działania podejmowane przez władzę lokalną i regionalną, zainteresowaniu sprawami rozstrzyganymi na szczeblu gminnym, powiatowym i wojewódzkim, a także poczuciu odpowiedzialności za efekty działań podejmowanych przez organy wspólnot samorządowych.” Czyli w budowaniu społeczeństwa obywatelskiego absolutnie krok bardzo słuszny.

Chcę podkreślić, że raz już taka inicjatywa miała miejsce, otóż w 2013 r. wpłynął do Sejmu prezydencki projekt ustawy o współdziałaniu w samorządzie terytorialnym na rzecz rozwoju lokalnego i regionalnego oraz o zmianie niektórych ustaw. Niestety ze względu na zakończenie VII kadencji ten projekt nie doczekał się kontynuacji. Jeszcze raz chciałam podkreślić, że jest projektem absolutnie słusznym. Na korzyść tej petycji przemawia także to, że państwo przygotowali konkretne rozwiązania prawne. W związku z tym jak gdyby mamy gotowy produkt, gotowy projekt, który należałoby, w moim przekonaniu, przekazać do dalszych prac.

Po pierwsze, rozwiązywałby taki kłopot, że faktycznie różne organy sądownictwa mają na ten temat różne zdanie, jedne przychylają się do tego, że obywatele powinni brać udział w życiu swojej lokalnej społeczności, inne wręcz przeciwnie – w moim pojęciu, jest to sytuacja wręcz niedopuszczalna. Po drugie, ten projekt, jak każdy, powinien być poddany głębokiej dyskusji. Wątpliwość budzi tutaj zebrana ilość podpisów, która powinna być w zależności od tego, jaka to jest rada, czy mniejszej gminy, czy wielkiego województwa, ale to należałoby, zapewne po analizach jeszcze poddać debacie i po prostu w ostatecznej dyskusji rozstrzygnąć.

Zatem, panie przewodniczący, szanowni państwo, petycja i rozwiązanie prawne, które do tej petycji zostało załączone, są jak najbardziej idące w kierunku wzmocnienia obywatelskości naszego społeczeństwa. I za taką ją uważając będę na zakończenie proponować, żebyśmy ten projekt uruchomili. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję. Czy są przedstawiciele wnioskodawców? Bardzo proszę panie o zabranie głosu.

Przedstawiciel wnioskodawców petycji Małgorzata Niewiadomska-Cudak:

Dzień dobry. Jestem przedstawicielem wnioskodawców, nazywam się Małgorzata Niewiadomska-Cudak, reprezentuję podmiot, który wniósł petycję. Zgadzam się z panią poseł, że jest to bardzo ważne, aby uregulować ustawowo tę kwestię obywatelskiej inicja-

tywy uchwałodawczej. Do tej pory nie została ta kwestia uregulowana ustawowo, a wiele osób wypowiada się w tej materii, że jednak takie regulacje ustawowe powinny istnieć w ustawie o samorządzie gminnym, powiatowym i wojewódzkim. Natomiast jeżeli chodzi o regulacje prawne, to Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z 14 maja 2013 r. wypowiedział się, że obywatelska inicjatywa uchwałodawcza mieści się w granicach obowiązującego prawa i tym samym tego prawa nie narusza. W ten sposób rozwiał dyskusję, która była wcześniej na gruncie prawnym.

Jeżeli chodzi o kwestie liczebności, rzeczywiście kwestia liczebności jest otwarta, gdyż różne jednostki samorządu terytorialnego w statutach różnie ją określają, w sposób liczbowy, tak jak chociażby w Łodzi czy w Tomaszowie, czy w sposób proporcjonalny, tak jak chociażby w Ełku. Dlatego proponowalibyśmy idąc tokiem myślenia eksperta, który wydał również opinię, aby zapisać i określić to w statutach jednostek samorządu terytorialnego, że liczba mieszkańców uprawnionych do występowania z obywatelską inicjatywą uchwałodawczą nie może być większa niż 10% mieszkańców gminy, powiatu a w województwie 5%. Dlatego, że jak tutaj już pani poseł mówiła, chociażby pan profesor Uziębło mówił, że określenie maksymalnej liczby może powodować różne problemy w zbieraniu podpisów, zwłaszcza w jednostkach samorządu terytorialnego, które mają więcej mieszkańców uprawnionych do głosowania. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję. Kto z państwa chciałby zabrać głos w dyskusji? Bardzo proszę.

Pełnomocnik Zarządu Związku Miast Wojewódzkich ds. legislacyjnych Marek Wójcik:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisji, szanowni państwo, Marek Wójcik, Związek Miast Polskich. Nasza organizacja zawsze popierała działania, które zmierzały do tego, aby włączyć obywateli w zarządzanie miastami, w związku z tym także wydaje się, że ten projekt jest racjonalny. Aczkolwiek już na tym etapie trzeba podkreślić bardzo wyraźnie i poprzeć panią poseł Augustyn w kwestii dotyczącej minimalnej liczby podpisów pod taką uchwałą. W przypadku Warszawy byłoby to 150 tys. mieszkańców, w przypadku średniego powiatu 10 tys. mieszkańców, a w przypadku województwa na przykład mazowieckiego ćwierć miliona podpisów. Wydaje się, że to jest zbyt wysoki pułap.

Chcę też, nie wdając się w dyskusję, prosić wnioskodawców o rozważenie raz jeszcze zapisu, który, moim zdaniem, jest sprzeczny z inną częścią ustawy, czyli za każdym razem na każdym szczeblu samorządu państwo z jednej strony określacie minimalną liczbę głosów, a następnie przesądzacie o tym, że obywatelską inicjatywę ustawodawczą może wnieść grupa dokładnie tylu samo osób. Widzę w tym pewną rozbieżność legislacyjną, ale nie chcę się zagłębiać, bo to jest kwestia przyszłości. Generalnie uważamy to za racjonalne rozwiązanie. Dziękuję.

Przedstawiciel wnioskodawców petycji Małgorzata Niewiadomska-Cudak:

Jeżeli mogę dodać, to był nasz błąd po prostu, że wprowadziliśmy ustępy 4., i omyłkowo ust. 5, ponieważ wzajemnie one się wykluczają. Dlatego w poprzedniej mojej wypowiedzi proponowałam, aby tutaj napisać, że nie może być ona większa niż 10% mieszkańców uprawnionych do głosowania w gminie i w powiecie, a w województwie nie może być większa niż 5%. Wtedy to nam załatwi kwestię dotyczącą liczebności mieszkańców danej jednostki samorządowej. Także myśmy też zwrócili na to uwagę, ale chcę powiedzieć, że to po prostu był taki błąd.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję. Myślę, że są dwie kwestie, jakby rozstrzygnięcia na dwóch poziomach. Po pierwsze, co do samej idei, wydaje się, że idea, jako analogiczna choćby z obywatelską inicjatywą ustawodawczą powinna zaistnieć. Jeżeli można wnieść projekt ustawy, to tym bardziej uzasadnione jest by móc wystąpić z inicjatywą uchwały. Kwestią drugą są te wszystkie elementy już szczegółowej regulacji, by to było spójne i też adekwatne. Odpowiednie do jednostki samorządu terytorialnego, w której taka inicjatywa miałaby być podejmowana, Zważywszy na różnorodność tych jednostek, zwłaszcza liczbę mieszkańców, a tym samym pewną proporcjonalność w wymaganiach, by taka inicjatywa była skuteczna.

Myślę, że te dwie kwestie rozstrzygajmy osobno, natomiast kwestie szczegółowe powinny być rozważone na etapie przygotowywania projektu ustawy. Państwo przedstawiliście pewną inicjatywę, ale to komisja musi podjąć prace nad projektem ustawy i wtedy pewnie też byłby czas na doprecyzowanie tych szczegółów.

Kto z państwa jeszcze chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, pani przewodnicząca Augustyn.

Poseł Urszula Augustyn (PO):

Dziękuję bardzo. Myślę, że zadaniem naszej Komisji jest nadanie biegu temu projektowi. Natomiast absolutnie potrzebne będą dyskusje, potrzebne będą jeszcze ekspertyzy, ale to niech się dzieje już w miejscu, które jest do tego przeznaczone, czyli w odpowiedniej komisji, która z racji swojej będzie zajmowała się tym projektem. Dlatego rekomendowałabym, żebyśmy jednak uruchomili ten projekt. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Jest zatem rekomendacja wystąpienia z inicjatywą ustawodawczą. Bardzo proszę, pan poseł Jacek Świat.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Zgadzam się, że petycji należy nadać dalszy bieg i że jej miejscem jest komisja do spraw samorządu terytorialnego. Dlatego chciałbym, żebyśmy się porozumieli, na czym miałoby polegać nasze wszczęcie działań legislacyjnych.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Panie pośle, regulamin nie pozostawia wątpliwości, to my musimy przygotować projekt i skierować go do marszałka, a marszałek nada mu bieg. Czyli marszałek najpewniej skieruje go wtedy do komisji. Jednak dzisiaj regulaminowo do nas wpłynęła inicjatywa, my powinniśmy podjąć prace nad projektem i mając projekt przekazać go do marszałka.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Dobrze, skoro tak regulamin mówi, to nie mamy innego wyjścia. Jednak jest to też sygnał, że trzeba chyba znowelizować nasz regulamin, czy nawet może ustawę, żebyśmy mogli od razu po prostu taką inicjatywę przesłać do komisji branżowej, po prostu nie mnożąc bytów.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Szanowni państwo, w oparciu o dzisiejsze rozwiązania jest rekomendacja abyśmy wystąpili z inicjatywą ustawodawczą w oparciu o tę petycję. Czy jest sprzeciw wobec takiej propozycji? Nie słyszę. Zatem podejmiemy prace. W ramach tych prac będziemy musieli również szczegółowo rozważyć kwestie, które państwo przedstawili w swojej petycji.

Dziękuję, na tym zakończyliśmy rozpatrywanie tego punktu, a jednocześnie na tym wyczerpaliśmy porządek posiedzenia. Zatem formalnie zamykam posiedzenie Komisji rozpoczęte o godzinie 9.00. Chwila przerwy technicznej.